

MARIAN GRUDZIŃSKI

ur. 1950; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, UMCS, drukarnia, poligrafia

Praca w drukarni UMCS w Lublinie

Po Intografii [trafiłem] do wydawnictwa, dlatego, że zadzwonili do mnie, że chcą rozszerzyć drukarnię, bo mają starą drukarnię. Jeszcze z czcionkami z logotypem. Chcą offset wprowadzić. A żeby offset wprowadzić trzeba blachy i składy na komputerze. [Drukarnia była] na dole Biblioteki Głównej UMCS-u. W podziemiach tam była drukarnia. Kupiono specjalny komputer dla mnie. Wytworzono stanowisko, żebym ja to zaczął robić. Z rektorem Kamińskim rozmawialiśmy, mieliśmy kupić maszynę drukarską większą. Wszystkie programy prawie znałem. Najwięcej tam się poznało intrografii także. Był ilustrator, taki program graficzny gdzie się tam robiło wykresy, rysunki różne takie. Kierownik [zakładu] Roman Fiut, decydował o tym co zrobić, rozmawiali z rektorem i powiedzieli, że rozbudujemy drukarnię. Żeby nowocześniejsza była, żeby nie z tych starych rzeczy drukować, bo już tam czcionki się sypały. Już czcionek nie produkowali, nie było z czego już bardzo robić. Właśnie [kiedy] rektor Dąbrowski nastał, [to] zaczęło się robić inaczej. Drukarnia została zlikwidowana, po likwidacji drukarni, byłem do zwolnienia. Musiałem szukać pracy. Poszedłem do kanclerza, Lecha Bartkowa. i mówi, że kierownik odchodzi z AOS-u na emeryturę, czy bym tam nie chciał. Ja mówię „Nie ma sprawy, przecież do mojej emerytury niedużo mi zostało, mogę iść. Dwa, trzy lata popracuję.”. Potem się okazało, że tam jednak będę niepotrzebny, że bardziej bym się przydał w wydawnictwie, bo się znam na poligrafii. Jak odszedł szef wydawnictwa, to nie było człowieka, który by się dobrze znał. Był Antoni Dudek, ale też zaraz szedł na emeryturę, dlatego on chciał, żebym ja przyszedł na jego miejsce. [W wydawnictwie byłem] redaktorem technicznym, obsługa komputera, czyli łamanie tego wszystkiego. Z drukarni właśnie Romana Fiuta ściągnąłem. Rozmawialiśmy z dyrektorem Żukiem, z kanclerzem, też z rektorem Szczygło, że: „Roman pewnie tutaj przyjdzie, on zna [te] tematy. Drukarnię prowadził tyle lat. On tutaj powinien być.”.

Data i miejsce nagrania	2012-12-18, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"